

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęłmiński.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Poznań, wtorek dnia 5 maja 1936

Nr. 209

Rok 31

Po wyborach we Francji

Gdy minął szal wyborczy... — Pewność siebie prasy radykalnej — Co dalej?

Paryż. (PAT). Nietylko koła polityczne, ale i najszersze masy społeczeństwa francuskiego są całkowicie pod wrażeniem odbytych wyborów. Ulica Paryża, która w noc wyborczą manifestowała, śpiewała marsyljanek lub międzynarodówkę i krzychała hałaśliwie „niech żyje” lub „na latarnię”, dziś dyskutuje o wynikach mniej żywiołowo niż w nocy, ale jeszcze w dużym podnieceniu. Sensacyjna wiadomość o ucieczce negusa z Adis Abeby, która w innym czasie wywołałaby ogromne wrażenie, została całkowicie przesłonięta sprawą wyborów. Głównymi zagadnieniami, o których mówi dziś Paryż, jest pytanie, co dalej, jak się utworzy większość w izbie i jaki będzie nowy rząd.

Główni zwycięzcy wyborów — socjaliści i komuniści — wydali w południe nadzwyczajne wydania swych dzienników.

Komunistyczna „Humanite” na pytanie „co dalej” odpowiada: „Utrzymanie solidarności stronnictw frontu ludowego w parlamencie. Stronnictwa te razem zwyciężyły w wyborach, razem powinny realizować owoce zwycięstwa. Przedewszystkiem owocami temi powinny być: nałożenie podatków na wielkie fortuny, ograniczenie przywilejów Banku Francji i rozwiązanie lig prawicowych”.

Socjalistyczny „Populaire” oświadcza dumnie i stanowczo: „Głosowanie powszechne wypowiedziało się jasno i mocno. Francja chce rządu, któryby złamał oligarchję finansową i przemysłową, przeprowadził skuteczną akcję przeciw bezrobociu, podjął walkę z kryzysem i czuwał nad pokojem świata. Co do nas — pisze „Populaire” — przyjmujemy z dumą mandat, powierzony nam przez wielką demokrację francuską”.

Przewodniczący partii socjalistycznej Blum oświadczył: „Przed nową izbą powinien stanąć rząd frontu ludowego. Jesteśmy gotowi wypełnić rolę, jaka nam przypada, t. zn. stworzyć rząd frontu ludowego i pokierować nim”.

Trzeci ze stronnictw zwycięskiego frontu, któremu w tym wspólnym zwycięstwie przypadła właściwie dotkliwa klęska, t. j. radykałowie, nie angażuje się jeszcze zbyt w swych wypowiedzeniach. Organ prezesa stronnictwa Daladiera „Oeuvre” wskazuje, że socjaliści wraz z radykałami będą musieli obecnie wziąć ster i odpowiedzialność. Niosą ich wielkie nadzieje całego narodu. Nie wolno tych nadziei rozczarować.

Organ byłego przewodniczącego stronnictwa i b. premiera Herriota, „Ere Nouvelle”, oświadcza, że sytuacja jest tego rodzaju, iż nie ułatwia utworzenia nowego rządu. Nie należy zatem działać zbyt pośpiesznie. To pewne zakłopotanie wewnętrzne stronnictwa radykalnego jest w pewnej mierze wynikiem tego, że na 115 posłów radykalnych tylko 80 zostało wybranych jako kandydaci frontu ludowego, pozostali zaś wyszli z wyborów w walce z kandydatami frontu ludowego lub przeciw nim.

„Petit Parisien” zapowiada, że socjaliści i komuniści noszą się z zamiarem wyłonienia wspólnej komisji stronnictw frontu ludowego, celem opracowania programu minimalnego, który mógłby stanowić podstawę dla ukonstytuowania przyszłego rządu.

Paryż. (PAT). Pomimo, że koła polityczne zachowują rezerwę i dużą o-

strożność, powstrzymując się od przewidywań na temat przyszłego rządu, można już teraz zauważyć, że kwestja ta wysuwa się na pierwszy plan zainteresowań chwili obecnej. Klucz sytuacji spoczywa w rękach radykałów, od których zależeć będzie skład ostateczny przyszłego rządu.

W obecnej izbie, jak podkreśla b. sekretarz generalny partii radykalnej, Pfeiffer, na łamach „Le Capital”, są mo-

Frank francuski wobec wyniku wyborów

Warszawa. (PAT.) Wyniki niedzielnego głosowania we Francji odbiły się niekorzystnie na sytuacji franka francuskiego, co zresztą było przewidywane w kołach finansowych. Frank francuski, który od szeregu tygodni był notowany bardzo nisko i dzięki temu wykazywał już małe odchylenia w dół, w poniedziałek doznał poważnego uszczerbku na kursach zarówno w Paryżu, jak i w Londynie. — Równocześnie ze spadkiem franka francuskiego wystąpiło idące zwykle

żliwe dwie większości parlamentarne, jedna składająca się z 240 deputowanych skrajnej lewicy i 110 radykałów, co razem daje 350 mandatów na 618, odpowiadałoby to ściśle formule frontu ludowego. Drugą większość parlamentarna mogłaby obejmować 230 deputowanych centrowych i prawicowych oraz 110 radykałów. Zdaniem Pfeiffera ta druga większość parlamentarna w końcu przeważa na terenie rządowym.

w parze wzmocnienie funta szterl. i to nietylko w stosunku do walut kontynentalnych, ale i do amerykańskiej. Frank francuski osiągnął więc rekordowo niski poziom. Spodziewają się, że w obecnej sytuacji odpływ złota z Banku Francji przybierze większe, niż dotychczas rozmiary.

Jest rzeczą charakterystyczną, że równocześnie z osłabieniem dolara na giełdzie londyńskiej wystąpiło obniżenie innych dewiz, co jest spowodowane wzmocnieniem funta szterl.

Negus Abisynji udaje się do Palestyny

Odjazd z Dżibuti na statku ang. „Enterprise” — Adis Abeba jeszcze nie zajęta przez Włochów

Londyn. (PAT.) Agencja Reutera donosi, że negus przed swoim odjazdem ze stolicy zwrócił się do posła brytyjskiego w Adis Abebie z prośbą o przewiezienie z Dżibuti na brytyjskim okręcie wojennym. Rząd brytyjski jeszcze nie zdecydował, czy prośbę tę uwzględni, lecz dwa kontrtorpedowce „Decoy” i „Dainty” wyruszyły z Odeny i znajdują się obecnie w drodze do Dżibuti.

Wedle dyplomatycznego korespondenta Agencji Reutera, sytuacja jest drażliwa, ponieważ nie jest w zwyczaj, aby mocarstwo neutralne oddawało okręt wojenny do dyspozycji głowy państwa, prowadzącego wojnę. Z drugiej strony istnieją okoliczności łagodzące, a mianowicie, że wojna pomiędzy Włochami a Abisynją nie została wypowiedziana. Poza to Liga Narodów stanowi stronę w konflikcie i rząd brytyjski mógłby działać na jej odpowiedzialność. Sądzą, że Włochy, które chętnie widzą, jak negus opuszcza Afrykę, nie będą stawiały przeszkód, aby oddano do jego dyspozycji okręt wojenny.

Cesarz zakomunikował również ministrowi brytyjskiemu w Adis Abebie, że „złożył swą władzę w ręce rządu”. Nie jest to rozumiane, jako równoznaczne z formalną abdykacją, ale wskazuje, że negus przestał być głową państwa abisyńskiego.

Powyższa sytuacja była wczoraj omawiana pomiędzy ambasadorem brytyjskim w Paryżu a francuskim ministrem spraw zagranicznych.

Londyn. (PAT.) Na posiedzeniu izby gmin min. Eden oznajmił, że cesarz abisyński z rodziną i świtą opuszcza Dżibuti na angielskim okręcie wojennym, udając się bezpośrednio do Haify w Palestynie.

Reuter donosi z Dżibuti: Cesarz i cesarzowa z dziećmi wsiedli na pokład krążownika brytyjskiego „Enterprise”, który odpłynął do Haify.

Londyn. (PAT.) „Evening Standard” podaje wywiad z posłem abisyńskim w Londynie, Martinem, który zaznaczył, że pomimo licznych telegra-

mów, wysłanych do Dżibuti, nie otrzymał od cesarza żadnych wiadomości. Martin oświadczył, że cesarz udaje się do Palestyny, gdzie znajduje się kolonia Koptów i gdzie cesarz, wobec katastrofy szukać będzie ukojenia w kontemplacji i modlitwach. Poseł wyraził przypuszczenie, że cesarz przybędzie później do Londynu. Syn cesarza prawdopodobnie wysłany zostanie do Anglii. Później miałby on uczęszczać do jednej z wielkich szkół angielskich.

Paryż. (PAT.) Agencja Havasa

Posiedzenie parlamentu faszystowskiego

Hold dla Mussoliniego — Jaki ma być pokój

Rzym. (PAT.) Wczoraj o godz. 16 zebrał się parlament faszystowski. Na posiedzenie przybył Mussolini, który został powitany długotrwałą owacją. Wszyscy deputowani ze względu na uroczysty charakter obrad przybyli w mundurach faszystowskich i czarnych koszulach. Po załatwieniu kilku spraw porządku dziennego, przewodniczący parlamentu Ciano wygłosił następujące przemówienie:

„Cesarstwo etjopskie, które od dłuższego czasu zagrażało naszym kolonom i pogwałciło traktat przyjaźni z r. 1928, jest dziś na łasce naszych wojsk, a negus uciekł, porzucając swój kraj. Mimo rzeczywistej pomocy materialnej i moralnej, udzielanej Etjopji przez antyfaszizm ligowy i sankcyjny wszystkie armje rasów abisyńskich zostały pobite jedna po drugiej i padły pod ciosami naszej potęgi. Nawet najsilniejsza armja negusa, wyszkolona i uzbrojona przez oficerów europejskich, została pokonana przez nasze wojska, a zwłaszcza przez nasze waleczne pułki alpejskie.

Od Negelli do Ederta, od Tembienu do Scire, od jeziora Aszangi do Sassa-baneh, wszędzie wojska nasze zapisały nową, chlubną kartę swej historii, które zadziwiają cały świat. Wszę-

donosi z Rzymu, że w dobrze poinformowanych kołach tamtejszych zapewniają, iż zajęcie Adis Abeby przez wojska włoskie zostało rozmyślnie opóźnione. Wszczęto bowiem rokowania, mające na celu skłonienie Abisyńczyków do dobrowolnego oddania stolicy oddziałom marszałka Badoglio.

Depesze gratulacyjne w dniu 3 maja

Warszawa. (PAT.) W dniu 3 maja Prezydent Rzplitej otrzymał depesze gratulacyjne od króla Belgów Leopolda, króla Bułgarii Borysa, króla Włoch Wiktora Emanuela, cesarza Iranu Reza Szach Pahlawi, króla Iraku Ghazi, króla Afganistanu Mohammed Zahir Khana, regenta Jugosławji księcia Pawła, regenta Węgier Mikołaja Horthy, prezydenta republiki francuskiej Lebruna, prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta, prezydenta Estonji Paetsa, prezydenta Argentyny Justo, prezydenta Meksyku Cardenas, prezydenta republiki czechosłowackiej Benesza, prezydenta Salvadora Martinezza.

Ententa bałkańska

Białogród. (PAT.) Wczoraj rozpoczęła się doroczna konferencja ententy bałkańskiej. W konferencji tej, której przewodniczy turecki minister spraw zagranicznych Ruszdi Aras, biorą udział premier Stojadinowicz, premier Mataxas i minister Titulescu. — Obrady konferencji potrwać dwa dni.

Otwarcie sesji parlamentu japońskiego

Tokio. (PAT.) Cesarz dokonał w dniu wczorajszym uroczystego otwarcia sesji nowego parlamentu. Dzielnica, w której znajduje się gmach parlamentu, otoczona kordonami policji i wojska. Poraz pierwszy w dziejach Japonji orędzie cesarskie omawia szereg wypadków politycznych. Cesarz wyraża swe ubolewanie i smutek z powodu wypadków, jakie wydarzyły się w lutym b. r. i wzywa naród japoński do zgodnej współpracy dla dobra całego kraju.

dzie wojska nasze idą naprzód, zajmując coraz to nowe terytoria. Ludność tubylcza, nekana dotychczas uściskiem Adis Abeby, ułatwia im pochód, witając sztandar włoski jako symbol oswobodzenia.”

Poświęciwszy dalej kilka słów poległym żołnierzom i robotnikom, przewodniczący parlamentu Ciano oświadczył: „Dostojnym księżętom, biorącym udział w walkach, dowódcom armji, 70 kolegom z naszej izby, przebywającym na froncie w charakterze ochotników, oficerom i żołnierzom, oraz robotnikom, a przedewszystkiem, tobie, o Duce, któryś przygotował wyprawę i umiał stanowczo ją doprowadzić do końca, izba i cały naród wyrażają swój najwyższy podziw i najgłębszą wdzięczność. Naród włoski odpowiedział na twe wezwanie, dając swą krew i dziś domaga się jako nagrody całkowitego zwycięstwa. Żadna siła, żadna koalicja nie będzie mogła odebrać nam owoców tego wielkiego zwycięstwa. Niechaj nikt nie przypuszcza, że Włochy poraz drugi zadowolnią się tylko pozorami. Po wojnie, prowadzonej w imię zwycięskiego króla i pod twoimi rządami, winien nastąpić pokój, na który naród włoski zasłużył.”

O naszych gościach

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Bydgoszcz, w maju.

Co najstarsze i najmędrsze Bydgoszczany utrzymują uparcie, że symboliczny nasz gród miano swe zawdzięcza właściwości zgoła niegodnej uznania. Według nich nazwa Bydgoszczy pochodzi od słów: Bić-gości! Ponoć w dawnych, dobrych czasach bito u nas gości z takim zapalem i skutkiem, że sława tej niezwykłej zaiste gościnności dotarła aż do naszych czasów. Opowiadają o niej odwieczne legendy naszego regionu. Można je znaleźć w „Przewodniku po Bydgoszczy“, wydanym staraniem bydgoskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Nic dziwnego, że tak mało przybywa do Bydgoszczy turystów. Kiedy sobie taki jeden z drugim pielgrzym przeczyta, jakiego śliczne niespodzianki chowały dla swych gości pra-dawne Bydgoszczanie, kiedy pozna te legendy tak straszne, tak pełne opowieści o grabieżach, bójkach i zabójstwach, że przy nich ponure sensacje, wymyślone przez pisemka brukowe dla co głębszych czytelników, są nieomal niewinnymi bajeczkami, wówczas w obawie o całość swej skóry ominie nasze miasto jak najszerszym łukiem.

A przecież — od czasu do czasu — zdarzają się odważni. Nie tak dawno temu przybył do nas w gości Henryk Zbierzchowski. Przywiózł do miasta Bitych-Gości całą walizę rymów. I liczył na to, że przecież nawet gruboskórne średniowieczne zabijaki darzyły zdrowiem i sławą minstreli i trubadurów. No i wyszedł cało. Nietylko, że go nie bito, ale omal, że nie pobili się o niego między sobą sami Bydgoszczanie. Tak gorąca była dyskusja na temat wartości poezyi lwowskiego barda. Drugim z odważnych był — Karol Borowski. Przybył na zaproszenie dyrektora naszego teatru, by wystawić u nas „Słuby panienskie“. Świetny reżyser znalazł w zespole naszego teatru znakomity materiał do swego pięknego dzieła. Rezultatem uczciwej i przemyślanej pracy reżysera było przedstawienie tak świeże, tak pełne barw i czaru, że po tych „Słubach“ nie jeden niewątpliwie Bydgoszczanin ślubował swemu teatrowi dożgonną miłość i przywiązanie przynajmniej na cały przyszły sezon. Bo też dano nam spektakl z niezwykłym, jak na możliwości prowincjonalne, gdzie co tydzień premjera, przygotowany pietyzmem. Osobno, najlepsze słowo wdzięcznego uznania należy się wykonawcom ról. I tak: Jerzy Szyndler, to chyba jeden z najlepszych dziś „Guciów“ w Polsce. Gucio nietylko szczerze trzpiotował, ale i szczerze czujący, a przytem subtelnie wycieniowany w stylu epoki, oto rezultat pracy, talentu a przedewszystkiem kultury Jerzego Szyndlera.

Panie Morozowiczowa, Paszkowska, Motyczńska i panowie — Serwiński, Lochman i Dzwonkowski, utalentowani wykonawcy „Słubów“, w zupełności zasłużyli sobie na aplauz, z jakim pię-

ny rezultat ich wysiłków przyjęła publiczność teatralna.

Niemniej owacyjnie dziękowano Stanisławowi Niedzielskiemu za jego występ na rzecz warsztatów młodzieży chrześcijańskiej Ligi Pracy. Na zaproszenie „Ligi“ wystąpił znakomity pianista raz jeden w Bydgoszczy z koncertem, bezpośrednio przed swymi występami w Paryżu i Londynie.

Z niemniejszym zainteresowaniem czekają miłośnicy muzyki na zapowiedziany przez Radę Kulturalno-Artystyczną koncert Raoula Koczalskiego. Główny pianista, podobnie jak Stanisław Niedzielski, grać będzie wyłącznie utwory Chopina.

Po za wymienionym koncertem zapowiada Rada Artystyczno-Kulturalna na zakończenie swego pracowitego sezonu przybycie jeszcze jednego gościa. Na zaproszenie „Rady“ wygłosi dr. Kuztelski — członek Konfraterni Artystów z Torunia — interesujący wykład p. t. „Perspektywa linearna w dziejach sztuki“.

Muzeum Miejskie przygotowuje gorątkowo otwarcie nowej wystawy. —

Politechnika w stolicy znowu zamknięta

Młodzież narodowa rozprawiła się z komunistami za demonstrowanie przeciw armji

Warszawa. (Tel. wł.) Jak doniosła prasa, w stołecznym pochodzie CKW. PPS. kroczyła grupa osobników, która wygrażała armji i wznosiła okrzyki przeciw niej. Fakt ten miał przykre następstwa dla demonstrantów. Byli to studenci politechniki warszawskiej, częściowo Żydzi, częściowo Polacy. Gdy pochód przechodził do gmachu politechniki polska młodzież narodowa powitała ich okrzykami: zdraycy! i zapamiętała sobie twarze i nazwiska.

Gdy następnego dnia wiadomość o zachowaniu się studentów-komunistów rozeszła się wśród młodzieży na politechnice, wywołała ona odruchową i żywiołową reakcję. Studenci Polacy rzucili się na komunistów i Żydów, bijąc ich krzesłami, kijami, pulpitami i czem kto miał pod ręką. — Wśród komunistów wszczął się popłoch, poczuli uciekać, co jednak nie pomogło, bowiem uciekających w panicznym popłochu ścigano i bito bez

Wystawa ta, to najazd Poznańczyków na Bydgoszcz. W wystawie grupy artystów wielkopolskich „Plastyka“ wzięli udział: Bartel, Hannytkiewicz, Jackowski, Kaim, Kulak, Mroziński, Malina, Ożminowa, Ożmin, Roguski, Repeta, Szmyt, Wroniecki, Wysocki, Zyberk-Plater i Tadeusz Marczewski.

Więc jednak, mimo okropną opinię, jaką znaczne antenaty wyrobiły naszemu miastu, przybywają do nas goście i to coraz liczniejsi. Goście najmiłsi, bo przywołujący z sobą słowo uczonego, czy słowo poety, czar aktorstwa i czar muzyki i dzieła sztuk malarstwa i rzeźby. Wbrew odwiecznym legendom przyjmuje się tu gości z całą serdecznością. Jakgdyby chciano zabronować czynu pra-pradziadów. Albo też — zadać im kłam. Bo choć najstarsze Bydgoszczanie i odwieczne legendy nazwę Bydgoszczy wywodzą od „bicia gości“, to z całą pewnością przeciwko takiej interpretacji pochodzenia nazwy zaprotestowałyby gorąco najświetniejszy znawca wszystkich naszych nazw — ks. kanonik Kozierowski. Więc stwierdzam tu, że bardziej wierzę ks. Kozierowskiemu, niż najstarszym legendom. A także bardziej niż legendom wierzę naszym gościom, którzy z Bydgoszczy wyjeżdżali — pobici serdeczną gościnnością Bydgoszczan.

MARJAN TURWID.

Z CHWILI

Sami siebie pomniejszili, a ojczyźnie ciężką wyrządzili krzywdę: tak powiedzieć należy o pójściu w wyborach francuskich masońskich radykałów (radicaux socialistes) na usługi „frontu ludowego“, sterowanego za kulisami przez bolszewicką Trzecią Międzynarodówkę. Stracili sami kilkadziesiąt mandatów oraz prymat między stronnictwami parlamentarnymi na rzecz socjalistów, a komuniści zawdzięczają im wzrost mandatów z 10 na 80.

Może ten „znakomity“ (dla Trzeciej Międzynarodówki) wynik wyborów francuskich otworzy nieco oczy naszym krajowym radykałom masońskim „sanacyjnego“ czy „opozycyjnego“ autoramentu, dokąd wiedzie współdziałanie z socjalistami, zbratanymi z komuną międzynarodową? Może otworzy oczy tym, którzy — więcej czują się Polakami, niż agentami międzynarodowej masonerii?...

*

Jak wiadomo, zjazd „sanacyjnej“ Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Warszawie zajął postawę wybitnie polityczną, podkreślając m. i. „palącą konieczność powołania jak najrychlej do życia obozu politycznego o jasno zarysowanym programie ideowo-politycznym po myśli ideologii marszałka Piłsudskiego“.

Ponieważ, gdy już uchwała ta została w prasie niezależnej skomentowana w sposób właściwy, i prawdopodobnie pod wpływem czynników, którym należy na rzekomo apolitycznej opinii Federacji, przyjdum jej rozesłało komunikat, kończący się oświadczeniem:

„Obecna nasza akcja nie ma nic wspólnego z żadnym ugrupowaniem politycznym, a z chwilą powstania właściwej organizacji Obozu Pomajowego — Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny niewątpliwie narówni z innymi odłamami Obozu, znajdzie w niej miejsce.“

Czyli w nowem B. B.

Nie kijem go, ale drewnem...

Oszczędność

Warszawa. (Tel. wł.) Minister skarbu rozesłał do wszystkich urzędów centralnych, państwowych i samorządowych okólnik, wzywający do oszczędnego wydatkowania przyznanych sum budżetowych w nowym roku budżetowym. (w.)

Tragiczna śmierć lotnika

Warszawa (Tel. wł.) Na lotnisku wojskowym przy zapuszczaniu motoru, uderzony został śmigłem żołnierz 1 p. lotniczego Bronisław Tyc i poniósł śmierć na miejscu. (w)

Statek zatonał

Nowy Jork. (PAT) Kanadyjski statek towarowy „Planter“ (5399 tonn) zatonał w pobliżu wyspy Nantucket, wskutek zderzenia ze statkiem „City of Muckland“. Żałoga w liczbie 305 ludzi została uratowana.

STANISŁAW WYRZYKOWSKI

DO SKONANEJ ŚMIERCI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

(Ciąg dalszy)

76)

Djabelnie wielkimi stały się hosudarskie sprawy. Rex trierum dierum musiał znowu umykać, jednakże tym razem w towarzystwie swego hetmana i pod jego pieczętowaną opieką. Na pastwę rozartego żołnierstwa porzucili oni podskarbiego Hryčka, bowiem już nie był więcej wart od wypróżnionego trzosa. Pan Miechowiecki miał zawsze szlachetną odradę od wszelkich groszorbów, zaś przedewszystkiem do tych, których wyprowadził w pole. Zaczem miasto oszukanego lichwiarza wolał zabrać swych krakowskich przyjaciół.

Obok swego hetmańskiego kochaneczka kłusowała junacko na kozackim koniu już sławna w całym wojsku Gretka Dybulanka. Prokurator Pomperda kłął płaskie siodło, do którego nie umiał nawyknąć, i rozmyślał uczenie nad zawiościami Speculi Saxoni. Garbaty grajek, Gwidon, rzewliwie i markotnie gędził na swych skrzypkach, jakgdyby uzał się, że musiał oddać je w służbę podiej hałstry.

Choć trudno było ze żydowskim

frantem, który przyjął miano Cara Dymitra, to jednak Pan Miechowiecki nie poniechał nadziei. Skrętnie zabiegi, nietylko jego własne, co tych, którzy uczynili go swym narzędziem, nie mogły spełzać na niczem. Przeciwno Moskwie już kowano orężę w całej Rplitej. Zarówno rokowanie, jak ci, co przeciw rokoszowi bronili Króla Jego Mości, do wspólnej wyprawy już podawali sobie ręce. Jeden był wróg, jedna pomsta, wreszcie jedna nadzieja sławy, przygód, hulanki oraz sowaitej zdobyczy, co chudopachołkom miała zapewnić kęs chleba na stare lata.

Więcej szczęścia, niżli podobnym lotrom mieć się godzi, miał szalbierz żydowski w swej niesławnej ucieczce. Bowiem spotkał niebawem Pana Walawskiego, który z Ziemi Kijowskiej prowadził do niego na służbę tysiąc ukraińskiego ludu wojennego. Wraz potem nadybał drugiego rotmistrza, Pana Samuela Tyszkiewicza, i znowu pomnożyły się jego zaciężne hufce o dalszy tysiąc bitnego, polskiego żołnierza.

Frant był tak bardzo stchórzony, że nie odrazu dał się poznać temu posilkowemu rycerstwu. Jednakowoż święgotliwego języka nie zdołała utrzymać za zębami Gretka Dybulanka. Z jej gadania, a może również z prawdziwie hetmańskiej postawy Pana Miechowieckiego wrychle zmiarkowały niektóre żołnierskie wygi, co się święci. Od słowa do słowa wszystko wy-

oddziaływanie na odległość jest wykonalne tylko w bezpośredniej bliskości bardzo potężnego źródła energii elektrycznej. Można się jednak przeciw temu zabezpieczyć drogą opancerzenia silnika.

Zdaniem „Echo de Paris“, taki wynalazek nie mógłby mieć zbyt wielkiego zastosowania przeciw samolotom, ponieważ przy dużej szybkości aparatów, łatwo znajdują się one poza zasięgiem działania źródła promieniowłórczego.

szło na jaw. Żydowski szybała nibyto w wielkiej tajemnicy przyznał się, że jest Carem Dymitrem, i opowiedział żałośnie, dlaczego ucieka. Dwornie pokryli w sobie panowie rotmistrze, że wcale im nie chodzi o jego plugawą osobę, ani o jego hosudarskie tytuły. Nie dali mu poznać, że jest im potrzebny tylko na wabia. Jako najjaśniejszego, moskiewskiego Samodzierżę kazali go pozdrowić swym rotom. Zaś na większą pociechę zapowiedzieli mu, że wkrótce spodziewać się może jeszcze skuteczniejszej pomocy, bowiem na czele doborowych chorągwi rychło puści się w drogę Książę Roman Rożyński, pan dziedziczny na Starym Rużynie, wódz już wstawiony, przytem jednak oochoczy do wybitki, jak do wypitki.

Była wielka radość z tego szczęśliwego spotkania. Jeszcze nie posiadali z koni panowie żołnierze, a już z ręki do ręki jęły krząć na wiwat flaszę z rzeszą przepalanką. I ze siodła na siodło dla większej krotchwilii podawano sobie chudą Gretkę Dybulankę. Tak bardzo ucieszył się frant z obwisłą wargą, że odrazu mianował Pana Walawskiego swoim kancleżem, zaś Pana Miechowieckiego po staremu zostawił przy buławie hetmańskiej. Zostawił, bo musiał.

Poczuł się w sile i zhardział ogromnie, więc bez większego pośpiechu szedł do Putywa. Za nim i przed nim znowu szeroko niosła się sława Cara Dymitra. Nanowo poczeli garnać się do nie-

go wiarołomni bojarzy i kozacy. Miasta, co już były odpadły, straszone przez Żydów i niepewne swego jutra, nanowo przysyłały swą starszyznę z wiernopoddańcem ucałowaniem żywotowłórczego kresta. Do swej służebnej powinności wróciła hultajska chorągiew Pana Miechowieckiego.

Frant był więcej chciwy dziegów niż hołdów, gdyż w krzywoprzysiężne czolobitności moskiewskie od początku nie wierzył. Nie na zmienności swych rękomych poddanych zamierzał zbudować swe panowanie, lecz na orężnej potędze polskiej. Mamieni jego obietnicami coraz liczniej ściągali się Polacy.

Przyszedł za swymi zaporożcami kozacki Książę Adam Wiśniowiecki, który nie mógł usiedzieć spokojnie w swym Brahimiu, bowiem wciąż jeszcze się spodziewał, że podstępem lub mieczem wykroi sobie udzielne państwko z nieprzemierzonych dzierżaw moskiewskich. Nie dla ziem ani dla tytułów, lecz poprostu dla żołdu i łupu przyprowadzili swe rotę Panowie Budziło, Wielogłowski, Rudnicki, Kazimierski i Mikuliński. Z Województwa Braclawskiego przybył Pan Chrośliński, który dowodził weteranami z wojen inflanckich, oraz prostoduszny Pan Mielezko, co regimentował szlachcie zagonowej i naprawdę wierzył, że krwią swoją idzie służyć świętej wierze Chrystusowej, jak niegdyś służyli jej sławnie rycerze krzyżowi. (C. d. n.)

PASY TRANSMISYJNE

w znanych od 58 lat jakościach dostarcza
Z. MAZURKIEWICZ, Sp. z o. o.
 fabryka pasów i składnica artykułów techniczn.
Kantaka 8/9 POZNAŃ telefon 30-22

d 1605

Maj

5

WTOREK

Kalendarz rzym.-kat.

Wtorek: Piusa V. pap.
 Środa: Jana w Oleju

Kalendarz słowiański

Wtorek: Chocisława

Środa: Gościwida bł.

Środa: wschód 4,15

zachód 19,25

Długość dnia 15 g. 10 min.

Księżyc: wschód 18,41

zachód 3,14

Faza: 1 dzień przed pełnią.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Czesławy Czyżówny o godz. 16,30 z kaplicy szpit. wojskowego, Waly Jana III.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — Koncert symfoniczny.

Teatr Polski: Dziś — „Pierwszy występ Jenny”.

Teatr Nowy: Dziś — „Pierwszy legion”.

Z Poznania do Berez

W związku z wystąpieniami bezrobotnych, jakie miały miejsce w Poznaniu w dniach 20-go i 21-go kwietnia b. r., niezależnie od wytoczonych przez prokuratora sądu okręgowego kilkunastu sprawcom spraw karnych, władze administracyjne osadziły 5 osób w miejscu odosobnienia w Berezie Kartuskiej. (PAT).

Godna poparcia impreza

Poznańskie korporacja akademickie zakupiły na piątek, d. 8 maja przedstawienie sztuki Konczyńskiego „Zburzenie Jeruzolimy” w Teatrze Polskim. Bilety w cenie od 40 gr. do 2 zł nabyć można w lokalu Korp. Surma przy ulicy 27 Grudnia 5, m. 23. Dochód przeznaczony na cele pielgrzymki akademickiej do Częstochowy.

Nowy dostojnik Kościoła

Warszawa. (Tel. wł.). Papież mianował administratorem diecezji sandomierskiej ks. superjora Jana Lorka, proboszcza parafii Świętego Krzyża w Warszawie i podniósł go do godności biskupiej, mianując biskupem tytularnym Modra Bitini.

Nowy biskup urodził się 20 października 1886 r. w Błażejewicach w powiecie gliwickim. Długie lata pracował w zakładzie Siemaski dla osieroconych chłopców w Krakowie. W czasie wojny pracował w księżęcej komisji biskupiej. Brał udział przy dokonaniach plebiscytu śląskiego. W 1917-18 roku pracował jako duszpasterz wśród robotników sezonowych w Niemczech. (w)

Zajście z Żydami w Radomsku

Radomsk. (Tel. wł.). Po zebraniu Stronnictwa Narodowego w Radomsku w dniu 3 maja doszło z powodu prowokacji Żydów do starcia. Na skutek zajść aresztowany został członek S. N. z Dębowca, p. Ocieski Władysław.

Nowość dla filatelistów

Wiedeń. (Tel. wł.). Z powodu zapowiedzianego w Austrii „Dnia matki” poczta austriacka postanowiła wydać w bież. jeszcze miesiąc osobny znaczek pocztowy z reprodukcją obrazu słynnego mistrza Albrechta Dürera, przedstawiającego „Matkę Boską z Dzieciątkiem”.

Znaczek ten barwy stalowo-niebieskiej, wartości 24 groszy, wybity będzie w 2 milionach egzemplarzy.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś koncert symfoniczny. W środę po raz 22 operetka „Bal w Sołoyu” z Haliną Dudicz, Ksenią Grey, M. Ruskowskim i K. Szerszyńskim w rolach głównych. W czwartek „Madame Butterfly” z występem znakomitego tenora Józefa Wołoskiego. W roli tytułowej Marja Kisielewska. Dyryguje kapelmistrz Stefan Barański.

W przygotowaniu operetka „Najpiękniejsza z kobiet” z występem Marji Korabianik, artystki teatrów warszawskich.

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro ostatnia nowość scen europejskich, wyborna komedia angielska „Pierwszy występ Jenny”, która na pierwszych dwóch przedstawieniach wypełniła teatr szczelnie, a publiczność bawiła się

Nadzwyczajna komisja rozjemcza

do zlikwidowania zatargu w przemyśle budowlanym

Wczoraj w biurze Okr. Inspektoratu Pracy w Poznaniu odbyło się posiedzenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej, powołanej uchwałą Rady Ministrów, której zadaniem jest zlikwidowanie zatargu w przemyśle budowlanym w Poznaniu.

Obradom przewodniczył naczelnik wydziału rozjemstwa i polityki pracy w ministerstwie opieki społecznej, p. Premier z Warszawy. Jako ławnicy rządowi zasiadywali naczelnik poznańskiego urzędu wojewódzkiego p. inż. Zakrzewski, reprezentując ministerstwo spraw wewnętrznych, oraz sędzia sądu apelacyjnego w Poznaniu, p. Grabowski, z ramienia ministerstwa sprawiedliwości. Poza ławnikami udział brali przedstawiciele pracodawców i pracobiorców w przemyśle budowlanym pp. Hedinger, Leśniewski, Matuszewski, Nader, Stanek i in.

Na posiedzeniu komisji, które trwało od godz. 10 do popołudnia, zostało przeprowadzone i ukończone postępowanie dowodowe. Celem wydania orzeczenia komisja wyznaczyła termin na środę, dnia 6 bm. o godz. 10.

Tak ze strony pracodawców poznańskich, jakoteż ze strony pracobiorców wyrażono zgóry swą zgodę na przyjęcie orzeczenia, które ma być jutro wydane, bez względu na jego treść. Przedstawiciele pracodawców powiatowych natomiast złożyli deklarację, że orzeczenia zgóry przyjmować nie mogą, bez porozumienia się ze swymi mocodawcami.

Jak się jeszcze dowiadujemy, po zlikwidowaniu zatargu w przemyśle budowlanym i ustaleniu taryfy płac, komisja międzyministerjalna załatwi kilka drobniejszych zatargów lokalnych pomiędzy pracodawcami a pracobiorcami w innych przemysłach. — Tak np. komisja rozjemcza uznała się za kompetentną do rozstrzygnięcia zatargów w przemyśle malarskim na terenie miasta Poznania, co też tu chętnie zostało przyjęte. Przedstawiciele mistrzów malarskich z prowincji jednakże złożyli, wobec orzeczenia kompetencji komisji, analogiczną deklarację, jak przedstawiciele powiatowych pracodawców w przemyśle budowlanym. (pt.)

Wobec nieustannych zamieszek na Litwie

Królewiec. (PAT). Prasa litewska donosi, że w związku z nieustającymi zamieszkami, naczelnik powiatu kowieńskiego wydał rozporządzenie, na mocy którego — celem utrzymania porządku i spokoju, policja może powołać na czas nieograniczony do pełnienia służby wartowniczej wszystkich fizycznie zdolnych mężczyzn. Wartownicy tacy będą posiadali broń oraz będą mieli prawo zatrzymywania podejrzanych osób. Niesłuchający zleceń war-

towników będą karani aresztem do 1 miesiąca lub grzywną do 1.000 litów, przyczem kary te będą natychmiast wykonywane i nie mogą być zaskarżane.

Wobec ciągłego wrzenia na wsi, rząd litewski mianował specjalnego pełnomocnika na 5 powiatów: olicki, sejneński, wołkowski, marjampolski i szacki. Funkcje te powierzono płk. Szumliński, który wyposażony został w bardzo szerokie pełnomocnictwa.

O sytuacji w Austrii

Wiedeń. (Tel. wł.). Biuletyny nielegalnej partii socjalistycznej alarmują opinię publiczną informacjami o krytycznej sytuacji wewnętrznej republiki i o planach hitlerowców.

Według tych informacji liczyć się należy z upadkiem gabinetu Schuschnigga i Starhemberga, po którym do władzy miałyby dojść rządy częściowe. Podczas urzędowania nowego rządu, sytuacja w kraju przybrałaby zupełnie nowe formy. Gen. Jansa, powołany niedawno na szefa sztabu armii austriackiej, ma pozostać w zaufanych stosunkach ze sztabem niemieckim i do

końca 1934 r. był on attaché wojskowym Austrii w Berlinie. Grupa generałów, stojąca na czele armii, ma zażądać od Schuschnigga podania się do dymisji. Do władzy doszedłby rząd wojskowy, który dokonałby zbratania między Berlinem a Wiedniem. Nowe wybory przyniosłyby zwycięstwo partii hitlerowskiej, która zaproponowałaby Hitlerowi stanowisko prezydenta kraju. Według przeświadczenia hitlerowców, położenie obecnego rządu austriackiego jest podobne, jak gabinetu niemieckiego Grueninga w Rzeszy przed dojściem do władzy Papena.

Położenie w Adis Abebie

London. (PAT). Korespondent Reutera w Adis Abebie donosi, że spodziewano się tam w dniu wczorajszym zajęcia miasta przez Włochów. Oddziały włoskie dotarły podobno do rzeki Akaki o 15 km od stolicy. Rabowanie miasta ustało. Luźne bandy, złożone przeważnie z wojowników szczepu Galla, wtargnęły do miasta i krążą po ulicach. Niejednokrotnie dochodzi do starć między temi bandami a ludnością stolicy.

Większość obywateli obcych, będących pod ochroną poselstwa Wielkiej Brytanji, znajduje się już na terenach poselstwa. Wyjątek stanowią Arabowie, którzy zabarykadowali się w swych domach i bronią się sami przeciwko napastcom. Ogólna liczba obywateli obcych, będących pod ochroną poselstwa W. Brytanji wynosi około 2.000 osób, należących do 23 narodowości. Uchodź-

cy, którzy schronili się w poselstwie tureckim, po zacieklej obronie przeciwko bandom uzbrojonym w karabiny ręczne i maszynowe, uznali, że nie zdołają się tam utrzymać przez czas dłuższy. Oddział, wysłany na ich ratunek z poselstwa W. Brytanji, znalazł przed siedzibą poselstwa tureckiego kilku zabitych. Wszystkie osoby, znajdujące się w gmachu zostały przeprowadzone na teren poselstwa brytyjskiego.

W ciągu ostatnich kilku dni w Adis Abebie zabitych zostało kilkunastu cudzoziemców, przeważnie Greków i Ormian. Ambulans brytyjski udzielił pomocy 300 Abisyńczykom, którzy odnieśli rany w starciach ulicznych. Dr. Melly, który postrzelony został przez Abisyńczyków w piersi, przewieziono do poselstwa W. Brytanji. Stan jego jest poważny.

Urządnicy Banku Abisyńskiego bronią dotychczas skutecznie banku przed zbrojnymi bandami. Poselstwo amerykańskie uznało, że dalsze utrzymanie się w jego siedzibie jest niemożliwe i przeprowadza ewakuację poselstwa przy pomocy samochodów ciężarowych, przysłanych z poselstwa brytyjskiego. — Trzech Europejczyków stawiło mężny opór zbrojnym bandom do czasu wyczerpania zapasów amunicji, poczem zdołali przedrzeć się do samochodu ciężarowego, przybyłego im z pomocą. 25 napastników zostało zabitych. W mieście wybuchły nowe pożary. Znaczna część środkowej części miasta uległa zniszczeniu.

London. (PAT). Poseł abisyński dr. Martin oświadczył przedstawicielom prasy, że nie wątpi, że cesarz przybędzie niebawem do Londynu, przedtem jednak uda się do Palesty-

ny. Dr. Martin dodał, że poczynił już wszelkie przygotowania do tego, aby młodszy syn cesarza mógł przybyć do Londynu, gdzie pobierać będzie nauki.

Ochrona rasy

Berlin. (PAT.) Najwyższy sąd krajowy w Dreźnie wydał orzeczenie w sprawie opieki nad dziećmi z domieszką krwi niemieckiej.

W myśl obowiązujących już dawniej przepisów, opiekę nad dzieckiem-mieszkańcem z 25 proc. krwi żydowskiej powierza się matce-Niemce, o ile ojciec jest Żydem. Wydane obecnie orzeczenie wzmacnia ten przepis, wprowadzając zakaz późniejszego oddania dziecka pod opiekę ojca, nawet w tym wypadku, gdy jest chrześcijaninem i obiecywał wychowanie w zakładzie chrześcijańskim.

Sąd wskazał, że nie usuwa to obaw, że dziecko ulegnie niepożądanym wpływom żydowskim, podczas gdy dążeniem ustawodawstwa o ochronie rasy jest całkowite wcielenie 25-proc. mieszkańców do narodu niemieckiego.

Odważna lotniczka

London. (PAT.) Wczoraj o godz. 9 rano lotniczka Amy Mollison ponownie wystartowała do lotu Anglja — Przylądek Dobrej Nadziei, celem pobicia rekordu na tym dystansie.

Strzelający pasażer

Wiedeń. (PAT.) Obywatel jugosłowiański Ignacy Żupancic, powracający z Francji ekspresem Paryż — Wiedeń dał szereg strzałów rewolwerowych do dwóch urzędników, sprawdzających paszporty. Jeden z tych urzędników jest ciężko ranny. Żupancic, robiący wrażenie umysłowo chorego, został aresztowany.

Huragan w Argentynie

Buenos Aires (PAT). Donoszą z Montevideo (Urugwaj), że straszliwy huragan zburzył doszczętnie 20 domów w miejscowości Arroyo Grande, gdzie 13 osób zostało rannych, oraz poczynił prawdziwe spustoszenia w miejscowości Melo, gdzie zginęło 6 osób, a przeszło 100 zostało rannych. Straty materialne w obu miejscowościach oblicza się na przeszło 300 tys. pezów urugwajskich. Huragan szalał zaledwie przez półtorej minuty.

Morderstwo i podpalenie

Krotoszyn. (Tel. wł.) W Hachalni, w powiecie krotoszyńskim, wybuchł w niedzielę, 3 bm., pożar, który powstał prawdopodobnie wskutek podpalenia. Spaliła się szopa i część domu mieszkalnego, w którym znaleziono zwłoki żony dzierżawcy Stefana Ciszaka. Na miejsce pożaru przybyła komisja sądowo-lekarska sądu okręgowego w Ostrowie. Przy badaniu zwłok stwierdzono, że żona Ciszaka została przed spaleniem prawdopodobnie zamordowana. Ciszakowa miała na głowie kilka ran, a ponadto zakneblowane usta. Przesłuchany przez policję śledczą Ciszak do popełnienia zbrodni się nie przyznał i twierdził, że pożar spostrzegł zaalarmowany przez sąsiadów. (sz.)

Koncert symfoniczny

Przypominamy o dzisiejszym koncercie symfonicznym w Teatrze Wielkim, który odbędzie się pod dyrekcją Stanisława Wiechowicza. Orkiestra Symfoniczna st. m. Poznania odegra: Beethovena „Symfonię VIII”, Corelliego „Concerto Grosso c-moll”, Glucka „Suite baletowa” i Mozarta „Symphonie concertante”, w której jako soliści wystąpią: Władysław Witkowski — skrzypce i Jan Rakowski — altówka. Świętyn wiolonczelista-wirtuoz, dyrektor Konserwatorium Muzycznego w Gdańsku, Kazimierz Wilkomirski, odegra koncert D-dur Haydna.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— **Bractwo Kurkowe w dniu 3 Maja.** W ub. niedzielę na Szelagu odbyły się doroczne zawody strzeleckie, urządzone przez Bractwo Kurkowe w dniu 3 Maja. O godz. 18 strzelanie zostało zakończone. Tytuł pierwszego zwycięzcy 3 Maja zdobył w tym roku p. Jan Olejniczak, drugie miejsce zajął przez Michałowicz, a trzecie p. Ignacy Gadomski. Największą ilość pierścieni zdobyli pp. M. Muszyński, Gadomski i St. Zygmaniak. W strzelaniu do tarczy płytkowej i miejsc zajął p. Urbanek, do tarczy seryjnej p. St. Zygmaniak, do tarczy wolnorożnej p. M. Muszyński, do tarczy małokalibrowej również p. Muszyński i do tarczy pocieszna p. R. Jaruszewski. Zwycięzcom rozdano nagrody.

RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce“ na południowych seansach w sobotę i w niedzielę wyświetlało film pt. „Róża“. Przeróbka filmowa dramatu Żeromskiego do najlepszych swych stron zaliczyć może grę aktorów, która stoi na wysokim, rzeczywistym poziomie. Świetne kreacje tu Znicz, Junosza-Stepowski, Jaracz; dużo wyrazu ma Eichlerówna, zupełnie dobry jest Zacharewicz. Kilka świetnie zagranych scen na długo pozostaje w pamięci. (ver.)

Kino „Słońce“ na przedstawieniach nocnych zademonstrowało film pod tyt. „Armia Ewy“. Jest to wielka rewja pięknych kobiet, pięknych strojów i pięknych baletów, a jej poszczególne fragmenty związane są w całość przez wesołą akcję. Bohaterem filmu jest „hochstapler“, który niewyczerpane źródło dochodu znalazł w zerowaniu na terenie kobiecej mody i strojów. Spotkał przypadkowo zdolną rysowniczkę i używa jej, jako narzędzia, w swych machinacjach. Kradnie modele modnych sukien, kopuje je i z zyskiem sprzedaje. Cynizm postępowania bohatera, choć w części okupuje jego postanowienie zerwania z lekkożywnym życiem, gdy zakochał się w swej partnerce. Ona to wymaga na nim te decyzje i stawia jako warunek małżeństwa. Film wystawiony jest z ogromnym przepychem. Zdałoby się, że nie już nie potrafi zaskoczyć nas nowością, oryginalnością efektów, a jednak „Armia Ewy“ potrafi tego dokonać. (ver.)

Kino „Apollo“ i „Metropolis“ wyświetlają film z Charlie Chaplinem pod tyt. „Dzisiejsze czasy“. Partnerką jego jest Paulette Goddard. Jest to obraz nagrodzony konkursowo i można go nazwać całkowicie tworem Charlie Chaplina, gdyż nie tylko tam gra główną rolę, lecz on stworzył scenariusz i nawet... muzykę. — Jest to opowieść o pewnym robotniku fabrycznym, który po wstrząsie nerwowym, wywołanym z powodu pewnych innowacji w fabryce, stale dostaje się do więzienia najniebezpieczniej w świecie, przez dziwne i zabawne zbiegi okoliczności. Towarzyską jego niebawmą przygodą jest dziewczynka - sierotka, bezdomna i niebezpieczliwa, lecz pełna energii życiowej i przedsiębiorczości. Razem próbują rozmaitych zajęć — kończących się zawsze fatalnie dla obojga. Chaplin jest niezrównany w wyszukiwaniu trudności życiowych, gromadzeniu przygód fantastycznych i niespodzianek. Nie wszyscy są zwolennikami jego mimiki i sposobu bycia, lecz pomysłem jego przygód trzeba przyznać wysoką klasę i one wywołują śmiech wprost żywiłowy. Np. pomysły nowoczesnej maszyny do karmienia, bardzo wygodnej, gdy dobrze funkcjonuje, lecz narzędzia tortury, gdy się zepsuje (a psuje się często). Taka maszyna potrafi całą leguminę przylepić człowiekowi do twarzy, a zupa chłustać na niego systematycznie. Chaplin znakomicie jeździ na wrotkach i popisy jego wzbudzają prawdziwy entuzjazm. Patrzy się na nie z zapartym oddechem, gdyż artysta urządził swój popis na galerii któregoś piętra, pozbawionej barjery. Nie wiedząc o

W poniedziałek po południu, w niepełna 24 godziny po oficjalnym zamknięciu Targów Poznańskich, jakże odmienny widok przedstawiają wnętrza hal i pawilonów!

Przy wejściu od strony ul. Bukowskiej zniknęły liczne samochody prywatne i rozwiął się długi sznur taksówek. Zamiast pojazdów mechanicznych, zjawily się grube platformy, zaprzężone w silne konie. Robotnicy układają na platformach stosy skrzyń i części rozłożonych mebli, starannie owiniętych w rogoże.

W pawilonach targowych nogi płaczą się w zwojach wełny drzewnej, w resztkach opakowań i grzeszą w stertach przeróżnego śmiecia. Wkoło wre gorączkowa praca. Z większości stoisk zniknęły już eksponaty. Pozostały jedynie barwne dekoracje z desek i dykty, oraz niektóre napisy reklamowe, przypominające właściciela stoiska.

Najcięższą pracę mają robotnicy w hali maszyn, gdzie pod okiem fachowców demontuje się potężne silniki, długie obrabiarki i przeróżne ciężkie aparaty. Starannie odkręca się wszelkie śrubki i oddzielnie układa się je w skrzyniach.

Tylko niektóre stoiska, w drodze wyjątku, pozostały nietknięte. Stolarze oszalowali je starannie deskami. Stoi-

tem, zawiązuje sobie oczy i pełnym rozpedem sunie w próżnię, w ostatniej chwili skręcając w bezpieczne miejsce. Te ewolucje robią silne wrażenie. Ciekawym jest również występ piosenkarzy Chaplina w lokalu publicznym. Takich nadzwyczajnych pomysłów jest dużo, a każdy jest nieprzeciętny. Nadprogram — reportaż Pat'a o połowach zimowych na Helu. (Sza.)

Kino „Metropolis“ na specjalnym seansie popołudniowym w niedzielę wystawiało komedijki dla dzieci pod hasłem „Śmiech i zabawa“. Począwszy od bardzo interesującego tygodnika Pat'a z uroczystościami odsłonięcia pomnika Kilińskiego i scenami z królem Belgii, pokazywano komedijki już znaną w Poznaniu pt. „Domorosły Torreador“ i „Banda Miki“, jedną z najwesołszych, jakie znamy. Banda Miki, to wesoły ulicznicy, których psy są niezmiernie pomysłowe i pełne komizmu. Zwiększa go jeszcze fakt, iż nie rozumieją szalonych skutków, jakie ich figle pociągają za sobą i w poczuciu niewinności alarmują wszystkie organa bezpieczeństwa, jak policję, straż ogniową, pogotowie itd. Na zakończenie „Epoka rycerska“, poznawana z muzeum wojskowego w Warszawie. (Sza.)

Już po Targach

ska te będą rozebrane w terminie późniejszym

W wieży górnośląskiej nie zostały jeszcze rozebrane stoiska przemysłu ceramicznego. Ciekawo to będzie widok, gdyż burzyć się będzie bogate wnętrza architektoniczne, wzniesione z klinkieru, oraz rozkładać na cząstki tak starannie zbudowane przed tygodniem wanny i piece z kolorowych lśniących kafli.

W hali 17 pozostały już tylko oszalowania poszczególnych stoisk. Lekkie eksponaty, które tam wystawiano, łatwo było wywieźć.

W hali ciężkiego przemysłu pozostało jeszcze kilka samochodów i niemieckie motocykle. Poszczególne pojazdy mechaniczne wywozi się stamtąd kołmi.

Pomiędzy halami targowymi krąży obladowane platformy. Spedytorzy są w swoim żywiole. Pełno wszędzie skrzyń, dykty, różnokolorowych papierów, rozbitego szkła i powyginanych gwoździ.

XV Targi Międzynarodowe w Poznaniu już minęły. (z)

Czytajcie i abonujcie „Ilustrację Polską“

Kino „Wilsona“ wyświetla „Księżniczkę Czardaszkę“ z Martą Eggerth, Hansem Söhnerem, Pawłem Kemp, Hörbingerem i Ingą List. Opracowanie tej wzorowej operetki zrobiono z całym pietyzmem dla jej autora i włożono w nią dużo humoru, muzyki i śpiewu. Dzieje ślicznej divy operetkowej i jej miłości z księciem Edwimem Weylersheim, opowiedziane są z wdziękiem, sentymentem i poczuciem środowiska. Marta Eggerth w roli tytułowej jest pełna uroku. Ingą List ma duże walory komiczne i sceny z nią należą do najwesołszych. (Sza.)

Kino „Gwiazda“ wyświetla film p. t. „Córka generała Pankratowa“. Walki z zaborcą w b. Kongresówce, są jednym z ulubionych tematów polskiego dramatu filmowego. Ciekawa rzecz, że nie było jeszcze dotąd (zdaje się) żadnego filmu z dziejów b. zaboru pruskiego. Tutaj bohaterką jest córka rosyjskiego generała, która zakochała się w Polaku. Dramatyczny konflikt polega na tem, że ukochany rani ciężko jej ojca, a mimo to dziewczyna ratuje go, wprowadza z cytałeli i pomaga uciec zagranicę. W rolach głównych widzimy Norę Ney, Brodniewiczą i Junoszę-Stepowskiego. (ver)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 4. maja 1936 r.

Waluty:

	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	90,28	89,85
Dolary St. Zjedn.	5,32	5,29
Dolary kanad.	5,29	5,25
Franki francuskie	35,08	34,92
Franki szwajcarskie	173,34	172,50
Florency holenderskie	361,37	359,65
Funty angielskie	26,42	26,26
Guldeny gdańskie	100,20	99,80
Korony czeskie	19,25	18,90
Korony duńskie	118,04	117,20
Korony norweskie	132,73	131,75
Korony szwedzkie	136,33	135,35
Liry włoskie	34,50	32,50
Marki fińskie	11,64	11,40
Marki niemieckie	140,—	137,—
Pesety hiszpańskie	63,50	62,50
Szylingi austriackie	99,00	98,00

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	90,10	90,28	89,92
Berlin		213,98	212,92
Gdańsk		100,20	99,80
Holandja	360,65	361,37	359,93
Kopenhaga	117,75	118,04	117,46
London	26,35	26,42	26,28
Nowy Jork czek	—	5,33	5,30 1/2
Nowy Jork kabel 5,31 7/8		5,33 1/8	5,30 5/8
Oslo	132,40	132,73	132,07
Paryż	35,01	35,08	34,94
Praga	21,96	22,00	21,92
Sztokholm	136,00	136,33	135,67
Szwajcaria	173,00	173,34	172,66
Wiedeń		100,00	99,60
Medjolan		42,50	42,00
Helsinki		11,64	11,56
Madryt		72,73	72,43
Montreal		5,29 1/2	5,26 1/2

Tendencja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe

3% poz. inwestyc. 1-sza emisja	66,50
2-ga emisja	65,25
5% poz. konwers.	55,25
6% poz. dolarowa	76,—
4% poz. premj. dolarowa	48,75
7% poz. stabiliz.	63,—
w drobnych	63,75
4 1/2% poz. P. Z. K. serja K.	42,50
4 1/2% ziemskie serja 5.	44,75

Tendencja dla pożyczek niejednolita, dla listów słabsza.

Akcje w zlocie:

Bank Polski	98,00
W. T. F. Cukru	27,—
Lilpop	9,90
Ostrowiec	30,—
Starachowice	32,50
Haberbusch	40,—
Tomaszów bez kuponu za 35 r. = kup 3 zł.	

Tendencja mocniejsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmują się do godz. 11,00.

1. DOM - PARCELE

Administrację domu
przyjmie były kierownik Kasy Powiatowej, akuratywny, sumienny, godny zaufania, właściciel domu. Oferty Kurjer Poznański z dz. 41 718

4. OSOBISTE

Posiadaczom
licznych
rodzin
umożliwiamy
oszczędność
Zakupujemy
ciastka
powyżej 2-ch złotych udzielamy
10% rabatu
towarem. Cukiernia Weber, Nowa 4.
nr 8586
Uwaga! Śniadania 0,75

7. SPRZEDAŻE

Olejne fartuchy
dla
rzeźni, baconerji
poleca
Fabryka Odzieży Zawodowej
B. Hildebrandt
Tel. 14-71. Poznań, St. Rynek 73/74.
nr 1 057

Centralne ogrzewanie

kocioł, kaloryfery, rury okazjnie sprzedaje Przewodnik, św. Marcin 30.
zdg 39 649

Modne
wiosenno letnie
materiały
męskie
bielskie, niekniejące, niewiecące się, w najlepszych jakościach — równych angielskim w najmodniejszych kolorach i desenjach
poleca
Władysław Złotogórski
Poznań, Kramarska 19/20, piętro
Hurt — Detal. 600 deseni na składzie. Pokazujemy i informujemy o modzie i cenach bez przymusu kupna. Pn 4 305-18.106

Zakład
fryzjerski sprzedam. Oferty Kurjer Poznański z dz. 41 604

Kolonjalkę
zaprowadzona mieszkanie, maściel dzierżawa 40 sprzedam tanio. — Wskaże Kurjer Poznański z dz. 41 563

Rozbiórka
domku murowanego zabudowań drewnianych, Noskowskiego 3, licztacja 6 środa 8 1/2. zdg 41 584

Zakład fryzjerski
dobra egzystencja, miasto kuracyjne, mieszkanie, sprzedam. — Oferty Kurjer Poznań z dz. 39 955

11. KUPNA

Lustro
reprezentacyjne kupie. Oferty Kurjer Poznań z dz. 41 714

Dwór zamierza zakupić wiekszą ilość czarno - białych
krów cielných
nizinných. Oferty Kurjer Poznań z dz. 41 459

Skrzydło
krótkie lub pianino natychmiast kupie. Oferty cena Kurjer Poznański z dz. 41 418

Piecnyk
gazowy do pieczenia kupie. — Oferty Kurjer Poznań z dz. 41 441

Kupiny
8 dźwigarów N. P. 30 5,42 mtr., 4 dźwigary N. P. 30 4,42 mtr. oraz 2 słupy żelazne 3 mtr. wysokości. Seminarjum Zagraniczne Potulica poczta Nakło n/Not. dg 1 685

Lustro
eleganckie okazjnie kupie. Oferty Kurjer Poznań z dz. 41 620

13. SZUKA MIESZK.

Trzy, cztery
pokoje wygodami pewny platnik czynsz półroczny zgóry zaraz blisko centrum. Oferty Kurjer Poznański z dz. 40 716

Jednopokojowego
kuchnia ewtl. jednego dużego. Oferty Kurjer Poznań z dz. 41 360

Mieszkanie

3 pokoje kuchnia szuka urzednik o l gospodarza. Oferty Kurjer Poznański z dz. 40 810.

3 — 4 pokojowego
chętnie centrum, od zaraz. Pośrednicy wykluczeni. Oferty z warunkami Kurjer Poznański z dz. 40 670.

Szukam
pokoju z kuchnią lub pokojem od gospodarza, rok zgóry. Oferty Kurjer Poznański z dz. 41 484

2 — 1
kuchnia, pewny platnik, półtora roku zgóry. Oferty Kurjer Poznań z dz. 41 697

23. ROZMAITE

Ekspresdruk
Grudnia 5 drukuje najtaniej, najspieszniej. dr 1 307

żaluzje
nowe reparacje. Libich, Chwałiszewo 39.
zdg 38 613

26 SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

a) Służba domowa

Skromna
uczciwa szuka posługi. Oferty Kurjer Poznań z dz. 41 504

Pracza

szuka prania, zastępstwa, kucharki lub posługi z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznań z dz. 41 403

Niania
starsza szuka posady do niemieckiego na wieś. Oferty Kurjer Poznański z dz. 40 154

Zarządczyni
działa, energiczna, rzutka, oszczędna, z kilkoletnią praktyką. poszukuje posady do prowadzenia poważniejszych domów. Oferty Kurjer Poznański z dz. 41 473

Młodsza
pracownia dziewczyna poszukuje posady do wszelkich prac domowych od zaraz. Oferty Kurjer Poznański z dz. 41 526

Służąca
do wszystkiego samodzielnym gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznań z dz. 41 606

Gospodyni
samodzielną poszukuje posady — dobre świadectwa z poleceniami. Oferty Kurjer Poznań z dz. 41 438

b) Inni

Dentystka
techniczna biegła operatywna, techniczne, szuka posady - zastępstwa. Oferty Kurjer Poznański z dz. 41 548

Spawacz
na wszystkie metale, ślusarz egzaminowany szuka miejsca od zaraz. Oferty Kurjer Poznański z dz. 40 590

Książkowa-kasjerka

znająca buchalterję bankową i prowadzenie ksiąg gospodarczych poszukuje zaraz posady na wsi. Świadectwa, referencje. Oferty Kurjer Poznański z dz. 39 288

Kawaler

lat 26, były podoficer, K. O. P. g 4 gimnazjalnie poszukuje jakiegokolwiek posady. Łask. oferty Kurjer Poznań z dz. 41 388

Piekarz

młodszy poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański z dz. 41 621

Sierota

lat 21, po inwalidzie wojennym, poszukuje posady lektorki u starszej pani lub pana — obojętnie gdzie. Oferty Kurjer Poznański z dz. 41 696

Przyjmę

posadę piekarni lub początkującą. Złóżę kaucji 50,—. Oferty Kurjer Poznań z dz. 41 529

Podręczna

krawcowa szuka posady. Oferty Kurjer Poznań z dz. 41 536

Panienska

dobrego domu lat 22 wykształcona, przyjmie jakiegokolwiek odpowiedzialną posadę. Zna wszelkie robotki, specjalność file. Oferty Kurjer Poznań z dz. 41 675

28. ROZRYWKA

Kawiarnia - restauracja
Ażur, Masztalarska 2. zdr 36 993

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc maj 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach z 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiały poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-linowej 25 gr, na stronie 4-linowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznymi 200 gr od 1-linowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe długiej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówki): słowo nagłówek. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200.149